



Wspieramy lokalny biznes
gazetaolsztynska.pl/ocalic-gospodarke

ŚRODA
108|04|2020|

GAZETA
OLSZTYŃSKA

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



PARTNER
WYDANIA

Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz

strefa 3
młodości



Mieszkańcy
Olsztyna
i okolic
dostaną
maseczki

Masz moc!

Przeznacz 1% podatku
Podaruj dzieciom lepsze życie

KRS 0000148747 | www.przyszloscdladzieci.org



51200TBS-S-K

Godziny seniora do poprawki

HANDEL || System robienia zakupów przez seniorów w godzinach pomiędzy 10 a 12 wymaga w najlepszym razie korekty. Bo przyjęte obecnie rozwiązanie paraliżuje pracę sklepów – wynika z sygnałów, które dotarły do Polskiej Izby Handlu.

Cel był dobry, żeby w dobie pandemii umożliwić seniorom, szczególnie narażonym na koronawirusa, zrobienie bezpiecznie codziennych zakupów. Dlatego od 1 kwietnia rząd wprowadził godziny dla seniora. W godzinach od 10 do 12 sklepy i punkty usługowe mogą przyjmować i obsługiwać jedynie osoby powyżej 65. roku życia. Dzięki temu osoby starsze, będące w grupie najwyższego ryzyka mogą uniknąć bezpośrednich kontaktów z młodszymi osobami, które zwykle są bardziej mobilne i przez co mogą przenosić koronawirusa.

Jakkolwiek intencje ustawodawcy były podyktowane względami bezpieczeństwa i troską o osoby starsze, to w praktyce rozwiązanie wymaga w najlepszym razie korekty – uważa Polska Izba Handlu. Do Izby docierają bowiem sygnały od handlowców że rozwiązanie to nierzadko paraliżuje pracę sklepów.

Na co skarżą się handlowcy? Otóż sygnalizują, że przed placówkami dochodzi do niepotrzebnych nieporozumień i konfrontacyjnych sytuacji, ponieważ nie każdy chce się dostosować do zasad, a personel nie ma możliwości legitymowania klientów. Największy problem – jak informuje Izba – dotyczy małych placówek, gdzie nie ma ochrony.

Ponadto nie ma jasnych wytycznych, co zrobić, jeśli klient spróbuje siłą wtargnąć do sklepu, nie będzie chciał odpowiedzieć, ile ma lat i jak weryfikować wiek. Skarżą się, że dochodzi do trudnych sytuacji, jeśli młodszy



Fot. Zbigniew Woźniak

Kolejka przed jednym ze sklepów w Olsztynie w godz. 10-12

klient zaczął robić zakupy przed godziną 10, a kończy już po 10.

Podnoszą także, że problematyczna jest praktyczność tego rozwiązania np. w centrach biurowych miast, gdzie właściwie nie ma osób starszych i sklepy przez dwie godziny stoją puste, a pracujące w okolicy osoby nie mogą korzystając z przerwy w pracy, by zrobić zakupy. Z kolei po zakończeniu czasu dla seniorów tworzą się kolejki, co nie sprzyja bezpieczeństwu sanitarnemu.

— W pełni rozumiemy, że osoby starsze potrzebują wsparcia nie tylko w tym trudnym czasie – podkreśla Maciej Ptaszyński, wiceprezes Polskiej Izby Handlu. — Warto jednak się przyjrzeć, jak wprowadzone godziny dla seniorów wyglądają w praktyce. Otrzymaliśmy liczne informacje, że rozwiązanie to nie wspiera funkcjonowania handlu w zakresie obsługi osób

starszych, a stwarza problematyczne i potencjalnie konfliktowe sytuacje zarówno pomiędzy klientami sklepów, jak i pomiędzy klientami a obsługą.

— Może to rozwiązanie powinno ewoluować – dodaje wiceprezes PIH. — Być może lepsze byłoby na przykład wprowadzenie godzin priorytetowych dla osób 65+. Mogłyby wtedy wejść bez kolejki do sklepu i mieć bezwzględne pierwszeństwo przy kasie. To także znacząco skróciłoby czas pobytu tych osób w sklepach.

Obecnie nie ma takiej możliwości. Bo, jak się okazuje nawet w sytuacji, gdy nie ma seniorów, to w godzinach 10-12 sklep nie może obsługiwać młodszych klientów.

— To są godziny przewidziane dla osób powyżej 65. roku życia – mówi Krzysztof Wojciechowski, warmińsko-mazurski wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej.

Są jednak pewne wyjątki. Obostrzenia dotyczą sklepów, ale nie stacji paliwowych czy aptek, bo zakup leku czy benzyny może nie być sprawą pilną. Dlatego w czasie dwóch wyznaczonych dla seniorów godzin (10-12) apteki oraz stacje paliw mogą obsługiwać także inne osoby.

Kto może sprawdzić wiek klienta w sklepie? — Oczywiście służby porządkowe, ale tak jak w przypadku sprzedaży alkoholu sprzedawca może nas poprosić o dowód osobisty, żeby sprawdzić, czy jesteśmy pełnoletni, tak też w przypadku zweryfikowania, czy mamy 65 lat – mówi inspektor Wojciechowski. — Dlatego trzeba mieć przy sobie dowód tożsamości. To pozwoli rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Nie wiedzieć czemu, ale nagle po wprowadzeniu „godzin dla seniorów” przed sklepami w tych wyznaczonych godzinach zaczęły się ustawiać kolejki starszych osób. Tego nie było wcześniej. Być może dlatego, że niektórzy mylnie zinterpretowali zapis o godzinach dla seniorów, sądząc, że właśnie tylko w tych dwóch godzinach wolno jest im robić zakupy. Nie, to nieprawda. Mogą przyjść do sklepu o każdej porze i zrobić zakupy. Ale ze względów bezpieczeństwa raczej powinni unikać kontaktu z młodszymi osobami, bo mogą zarazić się koronawirusem. Choć najlepiej byłoby, aby seniorzy w ogóle zostali w domach, a zakupy podrzucił im ktoś z rodziny, znajomych pod drzwi.

ANDRZEJ MIELNICKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska 89 539 75 00
Beata Brokowska 89 539 75 90
Artur Dryhnyńcz 89 539 75 90
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 521 74 80, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJA PRAST

Maseczki dotarły do Olsztyna

ZDROWIE || 240 tysięcy maseczek przekazali wczoraj samorządowi Olsztyna przedstawiciele obywatelskiej akcji „Maseczki dla Polski”. Wkrótce trafią one do olsztynian i mieszkańców okolic. Dostarczą je m.in. pracownicy spółdzielni mieszkaniowych i żołnierze WOT.

Maseczki przyjechały do Olsztyna dwoma tirami, a przekazanie odbyło się w zasadzie bardzo symbolicznie i w duchu partnerstwa, bo na placu Solidarności.

— Taka liczba maseczek pozwoli wyposażać w nie każdego mieszkańca Olsztyna i okolic — zapewniał dr Łukasz Grabarczyk, jeden z inicjatorów akcji.

— Warto podkreślić, że nasza maseczka jest wielokrotnego użytku, co zabezpieczy mieszkańców na dłuższy czas — dodał Ireneusz Iwański, współinicjator akcji.

Jak podkreślają organizatorzy: — Razem możemy powstrzymać tego groźnego wirusa! Działając wspólnie, pamiętając o dyscyplinie i potrzebie izolacji, dbając o higienę dłoni oraz używając środków ochrony osobistej, skutecznie wspieramy służby medyczne w walce o zdrowie nas wszystkich. Właśnie dlatego grupa przedsiębiorców i lekarzy rozpoczęła obywatelską akcję produkcji i dystrybucji maseczek.

— Dodatkowo musimy wspierać akcję „Zostań w domu”. Nie wychodźmy! My dostarczymy maseczki do samorządów terytorialnych, a one dostarczą je mieszkańcom — mówi dr Łukasz Grabarczyk, na co dzień związany z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Olsztynie.

— To wojna z niewidzialnym wrogiem — dodał Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — Ciesząc się życiem, marzeniami i bliskością najbliższych, walczymy z epidemią tak, jak tylko potrafimy. Prezydent podziękował też całemu personelowi medycznemu, który codziennie styka się z zakażonymi.

Maseczki są darmowe. Teraz będą rozpowszechniane wśród mieszkańców. Na kilka sposobów.

— Żebyśmy mogli zwalczyć koronawirusa, musimy stosować się do



Fot. Zbigniew Woźniak

zasad higieny. Nośmy maseczki — zapowiedział Piotr Grzymowicz. — Tym bardziej, że dzięki ludziom o wielkim sercu, naszemu biznesowi, lekarzom, te maseczki dzisiaj otrzymujemy. Ta wyjątkowa akcja musi mieć swoją kontynuację. Poprosiliśmy Wojska Obrony Terytorialnej, żebyśmy mogli jak najszybciej dotrzeć do mieszkańców. Żeby już dziś i jutro, przed świętami, mogli otrzymać maseczki. Nasi żołnierze będą nam pomagać. Ale nie tylko oni. Wystąpiliśmy do zarządców spółdzielni mieszkaniowych. Wszystkie zarządy podjęły chęć współpracy. Dzisiaj 62 tys. maseczek dotrze do 16 spółdzielni, które przez własne służby

będą to dystrybuować. Jestem przekonany, że w tym tygodniu maseczki dotrą do mieszkańców. Jak zwykle otwarci są też nasi taksówkarze. Ich gest pokazuje chęć niesienia pomocy i solidarności w tak trudnym czasie.

Prezydent Olsztyna dodał, że dzięki WOT maseczki dotrą też do sąsiednich gmin. Wcześniej, bo już 3 kwietnia, dystrybucję bezpłatnych maseczek ochronnych rozpoczęto w Nowym Mieście Lubawskim. Decyzją burmistrza Józefa Blanka zakupiono 10 tys. sztuk maseczek bawełnianych wielokrotnego użytku. Uszył je lokalny przedsiębiorca. Pierwszą partię (ok. 1000 sztuk) przekazano



„MASECZKI DLA POLSKI” TO OBYWATELSKA AKCJA WSPARCIA MIESZKAŃCÓW NASZEGO KRAJU.

zarządowi spółdzielni mieszkaniowej, który zobowiązał się dostarczyć maseczki wszystkim swoim członkom.

PAWEŁ JASZCZANIN

DR ŁUKASZ GRABARCZYK: — Co prawda w Polsce nie mamy obowiązku noszenia maseczek, ale świat udowodnił, że ona chroni. Bądźmy odpowiedzialni, nośmy maseczki, bo twoja maseczka chroni mnie, a moja ciebie. Najważniejsza, oczywiście, jest izolacja, mycie rąk i nie dotykanie twarzy. Maseczka chroni również przed tym. Maseczki powinniśmy używać, jak najmniej, bo powinniśmy siedzieć w domu, ale jeśli już musimy, to powinniśmy ją dezynfekować. Mamy niedobory środków dezynfekcyjnych, więc maseczka została przygotowana do tego, byśmy mogli ją swobodnie wygotować. Wrzątek zabija koronawirusa.

LICZBA OSÓB ZAKAŻONYCH W POWIATACH WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO:

braniewski - 4, Elbląg - 14, elbląski - 6, giżycki - 1, iławski - 14, kętrzyński - 1, nowomiejski - 26, olecki - 2, Olsztyn - 7, olsztyński - 5, ostródzki - 4, piski - 2, szczycieński - 1.

Kolejne 5 osób (3 kobiety i 2 mężczyzn) z naszego województwa wyzdrowiało z koronawirusa. Są to — młoda kobieta i młody mężczyzna z Olsztyna, 2 kobiety i mężczyzna w średnim wieku z powiatu olsztyńskiego.

(stan na 7 kwietnia, godz. 13)

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

On jeden, ich... czternaścioro

ELBLĄG || Nauczanie zdalne nie jest proste. Wiedzą o tym zwłaszcza rodziny wielodzietne, w których jest np. troje dzieci. Każde w innej klasie, każde uczy się czegoś innego. Wsparcie rodziców jest niezbędne. A co, gdy dzieci jest 14, a opiekun tylko jeden?

Tak właśnie sytuacja wygląda w elbląskim, choć zapewne nie tylko, domu dziecka. To nie brak komputerów stanowi w placówce największy problem.

— Problemy sprzętowe nie są najważniejsze, ponieważ Fundacja Polsat chce nam przekazać 31 tabletów do nauki — mówi Barbara Nalińska, dyrektorka Domu Dziecka w Elblągu. — Dostaliśmy też wsparcie z Urzędu Miejskiego w postaci komputerów stacjonarnych, więc sprzętowo jesteśmy zabezpieczeni. Będziemy też indywidualnie rozpatrywać możliwości zakupu komputerów dla tych dzieci, które są na wyższym poziomie kształcenia, ale to są sprawy indywidualne i jednostkowe.

W TEJ CHWILI W DOMU DZIECKA PRZY UL. CHROBREGO JEST 14 MIEJSC, PRZY UL. MAZURSKIEJ — 30.

— Trudnością dla nas jest to, że jest jeden wychowawca, a dzieci chodzą do różnych szkół, są na różnych poziomach kształcenia, łącznie z kształceniem specjalnym i odrabianie lekcji jest trudne, bo trudno jednemu wychowawcy zrealizować wszystkie

zadania nakładane na dzieci — opowiada Barbara Nalińska. — Wśród naszych wychowanków są też młodsze dzieci, które jeszcze nie chodzą do szkoły. Pełnić jednocześnie opiekę nad małymi dziećmi, odrabiać lekcje na różnych poziomach kształcenia, z różnych przedmiotów, pełnić jednocześnie funkcje opiekuńcze nad wszystkimi wychowankami, to naprawdę bardzo trudne zadanie.

DO TEGO DOCHODZĄ OGRANICZENIA W PORUSZANIU SIĘ. — DZIECIOM UMOŻLIWIAMY WYJŚCIE NA DWÓR, ALE TYLKO NA TEREN NASZEJ PLACÓWKI, BO TEŻ TRUDNO JEST MŁODEMU CZŁOWIEKOWI SIĘ UCZYĆ, KIEDY ORGANIZM JEST ZWYCZAJNIE NIEDOTLENIONY — DODAJE PANI DYREKTOR. — POD OPIEKĄ

WYCHOWAWCY MOGĄ WIĘC WYCHODZIĆ CHOCIAŻ NA KRÓTKI SPACER Z ZACHOWANIEM WSZELKICH ŚRODKÓW OSTROŻNOŚCI.

Czy placówka poradzi sobie, gdyby szkoły miały zostać zamknięte dłużej niż tylko do świąt?

— Sytuacja jest tak dynamiczna, że trudno cokolwiek zaplanować — odpowiada Barbara Nalińska. — Mamy zapewnienie ze strony Urzędu Miasta, naszego organu prowadzącego, że nie zostaniemy bez wsparcia, gdyby pojawił się jeszcze większy kryzys. My oczywiście będziemy pracowali jak wszystkie placówki opiekuńczo-wychowawcze w Polsce. My też jesteśmy na pierwszej linii frontu, chociaż staliśmy się także zagrożeniem dla naszych podopiecznych, stąd ta ich izolacja. Pracujemy 24 godziny na dobę i pracować nie przestaniemy, bo w końcu to są nasze dzieci.



Fot. archiwum

KONDOLENCJE

Pani

Irenie Kierzkowskiej

Dyrektor Naczelnej Wojewódzkiej Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają

Gustaw Marek Brzezina Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego	Bernadeta Hordejuk Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
--	--

1342200pb1-a-M

Panu

Leszkowi Potorskiemu

Dyrektorowi Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Olsztynie,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

ś. † p.

Tadeusza Potorskiego

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Aleksander Socha	Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski	Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
--	---	--

1340200PB1-A-G

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Wirus nie unieruchomił urzędu

ROZMOWA || Obawa przed zakażeniem koronawirusem jest naturalną reakcją. Trzeba po prostu zachować rozwagę. A w tym pomaga przepływ informacji.

O sytuacji w urzędzie i w powiecie olsztyńskim mówi starosta Andrzej Abako.

– Jakie działania podejmuje olsztyńskie starostwo w związku z koronawirusem?

– Nasza rola, jako władz samorządowych, jest specyficzna. Koordynatorem działań związanych z walką z epidemią w regionie jest wojewoda warmińsko-mazurski jako przedstawiciel administracji państwowej w terenie. Jak wszyscy starostowie jestem z nim w stałym i bezpośrednim kontakcie, bo naszym głównym zadaniem jest wykonywanie poleceń i zaleceń płynących z Kancelarii Rady Ministrów. Niemniej wspieramy także we własnym zakresie działania naszych służb kryzysowych. Te prowadzone są wspólnie w powiecie olsztyńskim i Olsztynie za pośrednictwem naszego Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa jako właściwej instytucji dla zarządzania kryzysowego. Za jego pośrednictwem, wspólnie z prezydentem Olsztyna, staramy się dbać o zabezpieczenie naszych placówek zdrowia i służb w środki ochronne. Poziom zaopatrzenia naszych szpitali w niezbędne materiały w okresie epidemii jest stale monitorowany, a wszelkie ewentualne braki na bieżąco uzupełniane.

– A mieszkańcy?

– Zaopatrzenie mieszkańców w środki ochrony przed epidemią leży w kompetencjach władz gminnych, a nie powiatu. Ten może tylko wspierać tego typu działania, co też czynimy obecnie 24 godziny na dobę, m.in. popierając inicjatywę prezydenta Olsztyna dotyczącą bezpłatnego zaopatrzenia w maski ochronne mieszkańców miasta i powiatu. Wspieramy również inne pod-



Fot. Starostwo Powiatowe w Olsztynie

Jedna z sześciu porcji dokumentów i innej korespondencji urzędowej trafiających codziennie do olsztyńskiego starostwa powiatowego

mioty, między innymi pieniędzmi z uruchomionej już rezerwy celowej zapisanej w naszym budżecie, w całości przeznaczonej na walkę z pandemią. Trzeba jednak pamiętać, że nasze możliwości, zarówno te finansowe, jak i prawne, są bardzo ograniczone. Ważną rolę odgrywa też informacja o aktualnej sytuacji epidemiologicznej. Codziennie na naszej stronie internetowej i w mediach społecznościowych publikujemy raport o stanie w powiecie, a także przekazujemy wiele innych, przydatnych informacji, bazując na materiałach źródłowych. W ten sposób staramy się tonować nastroje, bo choć obawa przed zakażeniem koronawirusem jest naturalną reakcją, trzeba zachować rozwagę. A w tym pomaga przepływ informacji.

– Wiele się mówi o potrzebie pomocy przedsiębiorcom, którzy boleśnie odczuwają już skutki związanego z epidemią kryzysu gospodarczego...

– Trzeba mieć świadomość, że samorząd powiatowy ma niewielki wpływ na działalność gospodarczą podmiotów funkcjonujących na jego tere-

nie, dlatego też nasza pomoc to przede wszystkim zapewnienie nieprzerwanej obsługi szeroko rozumianego biznesu poprzez najważniejsze dla niego wydziały starostwa: geodezji, komunikacji czy gospodarki nieruchomościami. Bez wydawanych w nich na bieżąco decyzji wiele podmiotów gospodarczych szybko musiałoby bardzo ograniczyć lub wręcz zamknąć działalność. Na razie, mimo iż cała procedura odbywa się poprzez systemy teleinformatyczne i pocztę, idzie to w miarę sprawnie. Dlatego też naszym priorytetem są obecnie działania mające na celu utrzymanie ciągłości pracy urzędu, utrudnionej koniecznością zamknięcia go dla interesantów i ograniczenia liczby przebywających w nim urzędników.

Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy w różny sposób ofiarnie walczą z epidemią. Wierzę, że wspólnie damy radę. W imieniu mieszkańców powiatu bardzo dziękuję i życzę nam wszystkim przede wszystkim zdrowych świąt i nadziei na lepsze jutro.

514200tr-a

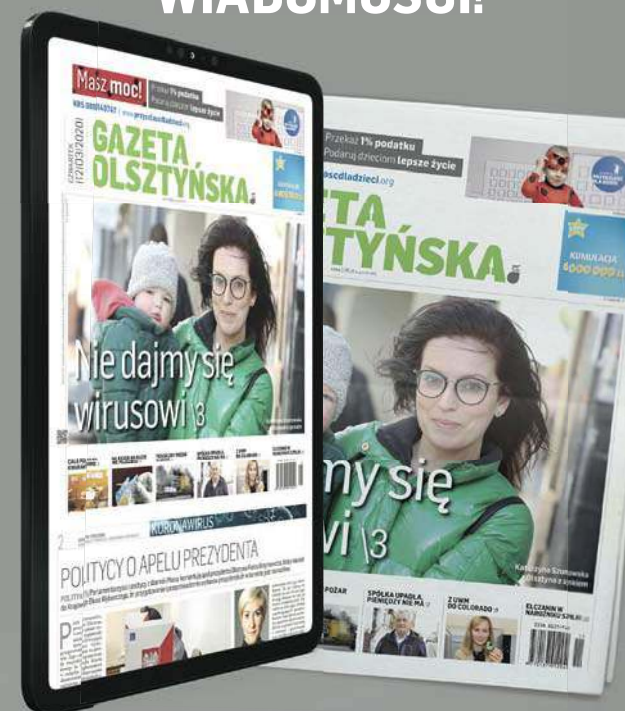
Chcesz
być na
bieżąco...

...a nie
możesz
wyjść
z domu?

www.kupgazete.pl

E-WYDANIE

**CODZIENNA DAWKA
WIADOMOŚCI!**



196200TBS-K-K

Z ostrożnością i rozsądkiem

rozmowa z prezydentem Olsztyna Piotrem Grzymowiczem

– **Panie prezydencie, epidemia niestety się rozwija, a pan też jest w grupie ryzyka...**

– Tak. I to także mnie zmusza do refleksji, jak radzić sobie w tym trudnym czasie. Nie da się życia odstawić na półkę i czekać, aż epidemia przejdzie, przynajmniej w przypadku prezydenta miasta. Dlatego pracuję i staram się całą swoją wiedzę, kompetencje i kontakty przekuć w działania zmniejszające skutki koronawirusa. Myślę, że chociaż w części się to udaje. Uruchomiłem rezerwy budżetowe w wysokości ponad 1,5 miliona złotych na zakupy niezbędnych środków ochronnych dla osób pracujących na pierwszej linii, walki z epidemią, wprowadziliśmy własny pakiet pomocowy dla przedsiębiorców ze zobowiązaniami finansowymi wobec gminy Olsztyn, patronuję akcji „Maseczki dla Polski”, dzięki której w tych dniach każdy mieszkaniec Olsztyna

i ościennych gmin otrzyma bezpłatnie maseczkę wielokrotnego użytku. Ponadto nasze dobre relacje partnerskie z chińskim miastem Weifang zaowocowały przesyłką ze środkami ochronnymi – maseczkami i kombinезonami, która już dotarła do Polski. Wdrożyliśmy także szereg rozwiązań organizacyjnych i sanitarnych w mieście – wszystko po to, żeby ograniczyć możliwość zarażenia tym niebezpiecznym wirusem.

– **A co by pan zalecił seniorom?**

– Spokój i ograniczenie kontaktów do niezbędnego minimum. Dla seniorów kontakt z osobą potencjalnie zarażoną jest szczególnie niebezpieczny, dlatego jeżeli nie musimy – nie wychodźmy z domu. Oglądanie świata przez otwarte okno nie zastąpi spaceru, ale jest zdecydowanie bezpieczniejsze. Widać też wyraźnie, że epide-

mia zbudziła w nas duże pokłady empatii, dlatego nie bójmy się poprosić sąsiadów o pomoc przy zakupach czy przy wprowadzaniu psa. Wierzę w ludzką życzliwość i jestem pewny, że pozytywnie odpowiedzą na taką prośbę. Osobom nieco zagubionym, ale posługującym się internetem polecam stronę <https://abcsenior.com/>, gdzie znajdują niezbędne informacje, jak sobie radzić w tych czasach. Niezależnie od tego w sytuacjach wymagających interwencji proszę o kontakt z naszym Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który uruchomił w tym celu specjalne linie telefoniczne.

Reasumując – do epidemii koronawirusa trzeba podchodzić z dużą ostrożnością, ale też i z rozsądkiem, należnym wiekowi. Jak niedawno zażartował jeden z moich znajomych: „Nawet najdłuższa żmija kiedyś przemija”.



DROGI SENIORZE!

- zostań teraz w domu
- poproś o pomoc, masz rodzinę, sąsiadów, wolontariuszy
- sam nie musisz przynosić zakupów ani leków, zrobią to inni, nie musisz płacić za tę usługę
- to nie tylko Twoja sprawa, koronawirus jest naszym wspólnym wrogiem
- alarmuj pod **800 190 590** jeśli masz gorączkę, kaszel, duszności
- najważniejsze jest zdrowie – Twoje i ludzi wokół Ciebie!

**Zostań w domu. Dla siebie, dla innych.
POMAGAJMY!**

MOPS dla Seniorów:

608 239 567	89 533 31 21
506 359 557	89 534 67 43
504 042 814	89 534 65 59

od poniedziałku do piątku w godz.: 7:15 - 17:00

Informacja dla seniorów i ich bliskich: abcsenior.com

51220otr-a-M

DPS-y pod szczególnym nadzorem

Na mapie Polski to dwie niewielkie wioski na Mazowszu i jedno miasto w Łódzkiem. A jednak koronawirus sprawił, że Niedabył, Tomczyce i Drzewica są dziś na ustach, a mam nadzieję, że także w sercach wszystkich. Chodzi bowiem o dramatyczną sytuację zlokalizowanych w tych trzech miejscach domów pomocy społecznej. Zakażeni podopieczni, zakażony personel – wszyscy objęci i przymusową kwarantanną. Dramat potęguje fakt, że podopieczni i pacjenci takich placówek – to osoby z grupy najwyższego ryzyka. Schorowani, z wieloma chorobami układowymi, które bardzo osłabiają ich organizmy – na koronawirusa są najbardziej podatni, a jednocześnie mają najmniej sił, by go zwalczyć. Nasze myśli natychmiast biegną do domów pomocy społecznej, hospicjów i placówek opiekuńczych tu, u nas, w Olsztynie i za miedzą. Jak czu-

ją się ich podopieczni? Radzą sobie czy potrzebują naszej pomocy?

SAMORZĄD PILNUJE

– W obecnej sytuacji, przy pandemii na taką skalę, domy pomocy społecznej (DPS-y) podlegają szczególnemu nadzorowi, zarówno powiatowych centrów pomocy rodzinie, jak i starosty, ale też dyrektorów ds. zarządzania kryzysowego – mówi Andrzej Abako, starosta powiatu olsztyńskiego. – Wszyscy jesteśmy w ciągłym kontakcie. Na dziś mamy co prawda zabezpieczone wszelkie materiały i środki, a i wyposażenie DPS-ów we wszelki sprzęt specjalistyczny jest wystarczające – co nie oznacza, że nie chuchamy na zimne. Bo kiedy koronawirus do takiego domu wchodzi, narażeni są na niego praktycznie wszyscy podopieczni. Są to ludzie z grupy naprawdę najwyższego ryzyka i zakażenie wśród nich postępuje bardzo szybko.

– Regularnie przekazujemy maseczki, rękawiczki, kombinезony, płyny dezynfekujące – do wszystkich naszych jednostek, które ze względu na specyfikę swojej pracy, potrzebują tego rodzaju zabezpieczenia – mówi prezydent Piotr Grzymowicz.

– **WSZĘDZIE TAM, GDZIE SĄ OSOBY, KTÓRE Z ODDANIEM PRACUJĄ NA RZECZ INNYCH, M.IN. W SZPITALU MIEJSKIM, PRZYCHODNI PRZY UL. DWORCOWEJ, CZY W DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ. JESTEŚMY W STAŁYM KONTAKCIE Z TYMI JEDNOSTKAMI I AKTYWNI ODPOWIADAMY NA ZGŁASZANE ZAPOTRZEBOWANIE. WKRÓTCE SPODZIEWAMY SIĘ TAKŻE DOSTAWY KOLEJNYCH ŚRODKÓW OCHRONY**

OSOBISTEJ Z NASZEGO CHIŃSKIEGO MIASTA PARTNERSKIEGO – WUHAN. CAŁY TEN ZAPAS TAKŻE TRAFI DO WSPOMNIANYCH WYŻEJ MIEJSC.

POMOC JEST POTRZEBNA?

– Pomocy nigdy za wiele. Jeśli więc znajdują się darczyńcy, którzy zechcieliby przekazać jednorazowe środki ochrony osobistej dla naszych jednostek – to z ogromną radością je przyjmujemy. Zaznaczam tylko, że musi to być sprzęt jednorazowy – tak, by pracownicy mogli być odpowiednio zabezpieczeni. Wielorazowe maseczki sprawdzają się w życiu prywatnym, gdy po powrocie do domu mamy możliwość je wygotować i użyć ponownie. W sytuacjach służbowych podkreślam – sprzęt musi być jednorazowy – mówi Piotr Grzymowicz.

– W dzisiejszym czasie, kiedy spo-

leczeństwo się starzeje, domy pomocy społecznej i inne instytucje, które starszym niosą pomoc, są jak najbardziej potrzebne — mówi Jan Harhaj, starosta lidzbarski. — To, w jaki sposób pochylamy się nad losem człowieka potrzebującego pomocy, świadczy o naszej dojrzałości społecznej. Na przestrzeni lat samorządy borykają się z utrzymaniem ich funkcjonowania, brakuje środków na zabezpieczenie bieżących potrzeb, jak również właściwej opieki medycznej. Dlatego w czasie kolejnego zagrożenia apeluję o wsparcie. Tym bardziej, że podopieczni i pracownicy domów pomocy społecznej są w grupie ryzyka — wśród osób na zarażenie koronawirusem najbardziej podatnych. Mając to na uwadze, apeluję do koleżanek i kolegów starostów województwa warmińsko-mazurskiego, ludzi dobrej woli, przedsiębiorców — by wspierać te ośrodki w różnej formie, dostarczając środków higieny osobistej czy żywności oraz materiałów służących poprawie stanu bezpieczeństwa podopiecznych, kadry medycznej i personelu, który kontakt ze środowiskiem zewnętrznym ma ograniczony do minimum. To od naszej wspólnej bezinteresownej pomocy i wsparcia zależy bezpieczeństwo i zdrowie nas wszystkich. Widzę poruszenie społeczne i zaangażowanie poszczególnych środowisk na rzecz wzajemnej pomocy. To świadectwo, że potrafimy się jednoczyć i nieść wzajemną pomoc. Na terenie powiatu lidzbarskiego utworzyłem dodatkowy fundusz celowy, z którego środki będą przeznaczał na poprawę stanu bezpieczeństwa pacjentów, pracowników przebywających w szpitalu, ale także mieszkańców.

DOM MOŻNA ZAMKNAĆ, CENTRUM NIE

Sytuacja w placówkach opiekuńczo-leczniczych z powodów organizacyjnych i systemowych przedstawia się jednak nieco inaczej.

— ZAGROŻENIA W ZAKŁADZIE OPIEKUŃCZYM SĄ NIECO INNE I WYNIKAJĄ CZASEM Z INNYCH SPRAW — MÓWI EDYTA SKOLMOWSKA, DYREKTOR MALTAŃSKIEGO CENTRUM POMOCY W BARCZEWIE, WOJEWÓDZKA KONSULTANT W DZIEDZINIE PIELĘGNIARSTWA OPIEKUŃCZEGO OPIEKI DŁUGOTERMINOWEJ.
— PODCZAS GDY W DOMU POMOCY



Fot. AdobeStock

SPOŁECZNEJ PODOPIECZNI SĄ ZAMELDOWANI I PO PROSTU TAM MIESZKAJĄ, SYTUACJA NASZYCH PACJENTÓW PRZYPOMINA RACZEJ TĘ NA SZPITALNYM OIOM-IE.

W czasie takim, jak dziś, w obliczu pandemii — profilaktykę w DPS-ie łatwiej jest zapewnić, bo można go zamknąć i wprowadzić zakaz odwiedzin. Problem może być jedynie z personelem, który pracuje w takim domu i jeszcze winnej placówce, ale uczuła się wtedy kadrę na szczególne zasady bezpieczeństwa. Podobnie wszystkie zasady stosuje się w domu, szczególnie

w kontekście dezynfekcji i dbałości o higienę. Ale taki dom można zamknąć, personel pozostaje cały czas na miejscu i nie ma nowych zameldowań. Natomiast nasza placówka funkcjonuje nieco inaczej. W czasie bez pandemii pacjenci trafiają do nas wprost ze szpitali, bo ostre leczenie zakończyło się, ale pacjent wciąż wymaga intensywnej i fachowej opieki — nie może więc trafić do domu. My zapewniamy mu wtedy opiekę przewlekłą. Nie możemy się zatem zamknąć, nawet w obliczu tak wielu zagrożeń, które pandemia powoduje. Dlatego naszym największym problemem jest kwestia takiej organizacji, by przy otwartej placówce — mimo wszystko zapewnić pacjentom, ale też

kadrze, jak największe bezpieczeństwo. Wszystkie placówki o podobnym profilu do Centrum mają dziś ten problem.

WAŻNY APEL

— W obliczu zbliżających się świąt chciałbym tym bardziej uwrażliwić rodziny podopiecznych — by mimo wszystko nie próbowały odwiedzać swoich najbliższych. Stworzą im, sobie, ale też całemu personelowi niepotrzebne zagrożenie. A co się dzieje, kiedy choć jedna osoba z koronawirusem wchodzi do DPS-u — wiemy z doniesień medialnych o domach z woj. łódzkiego i mazowieckiego. Jednocześnie chciałbym prosić społeczeństwo: jeśli jest taka możliwość, by dom pomocy społecznej wesprzeć, czy to zbiórką pieniężną, czy fizycznie środkami dezynfekującymi lub środkami ochrony osobistej — to na pewno przyjmujemy je z otwartymi ramionami. A czasem pracownikom takich DPS-ów wystarczy okazać zwykłą życzliwość, bo oni naprawdę ciężko pracują. To dla nas wszystkich bardzo istotne. Chcemy domy chronić, bo wiemy, że wszędzie to właśnie ludzie starsi, schorowani, na koronawirusa narażeni są szczególnie. Przestrzegajmy dziś wszystkich zaleceń, ograniczajmy nasze kontakty, uważajmy na siebie i pamiętajmy, że wirus przenosi się z człowieka na człowieka. Wszyscy musimy wytrzymać! — apeluje Andrzej Abako.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA



GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

Koperta zamiast urny?

POLITYKA || Czy będziemy głosować korespondencyjnie i czy to będzie 10 maja, tego nie wie nikt. Na razie decyzja leży po stronie Senatu. Potem ustawą zajmą się znowu posłowie, którzy początkowo głosowali przeciwko, a następnie za nową ustawą.

Nie do końca wiadomo jak będziemy głosować. Nie do końca wiadomo, kiedy. Przynajmniej teoretycznie. Przyjęta w poniedziałek ustawa wprowadziła głosowanie korespondencyjne. Nowo przyjęte regulacje prawne przyznały również marszałkowi Sejmu prawo wyznaczenia terminu wyborów z zastrzeżeniem zachowania kalendarza przewidzianego Konstytucją. To sytuacja po poniedziałkowych głosowaniach w Sejmie. Jednak jest to ciągle rozstrzygnięcie tylko teoretycznie. Jak będą wyglądały wybory i kiedy będą, okaże się dopiero po przejściu ustawy przez Senat i jej powrocie do Sejmu.

A tu może wydarzyć się dosłownie wszystko. Opozycja ma kruchą większość w Senacie i ustawa może zarówno zostać odrzucona, jak przyjęta. W przypadku odrzucenia — wróci do Sejmu, a tu też może ją czekać różny los, bo jak pokazało pierwsze jej głosowanie, rządowa większość w sprawie wyborów korespondencyjnych jest mocno nadszarpnięta. Kolejna bariera, która stoi między poniedziałkową decyzją Sejmu, a powszechnym głosowaniem korespondencyjnym, to terminy. Senat może wydłużyć debatę nad ustawą nawet do 30 dni, a to oznacza, że ostateczna decyzja o terminie wyborów będzie możliwa dopiero po 7 maja.

Według komentatorów, właśnie dlatego PiS w ustawie przypisał marszałkowi Sejmu podjęcie ostatecznej decyzji o terminie wyborów. Jednak najpóźniejszy termin, o którym może on zdecydować, to 17 maja. Co do praktycznego wymiaru zmian, to w wyznaczonym dniu głosowanie będzie odbywać się od godziny 6 do godziny 20. Wyborcy, sami lub za pośrednictwem innej osoby, będą musieli umieścić kopertę zwrotną - wcześniej dostarczoną przez Poczta Polską - z kartą do głosowania



Urszula Stefania Paśławska

oraz podpisanym oświadczeniem o osobistym i tajnym oddaniu głosu, w specjalnie przygotowanej do tego celu nadawczej skrzynce pocztowej na terenie gminy, w której widnieją w spisie wyborców.

Przypomnijmy. Wprowadzanie głosowania korespondencyjnego zaczęło się od przyjęcia w pakiecie ustaw tworzących tarczę antykrzysową głośniejszej poprawki 177. Wówczas to do Kodeksu wyborczego wprowadzono możliwość głosowania korespondencyjnego wszystkim powyżej 60 roku życia. Następnie PiS przedstawił projekt rozszerzający taką formę głosowania na wszystkich wyborców. Sprzeciwiła się temu opozycja, a nawet partia Porozumienie, która z PiS współtworzy Zjednoczoną Prawicę i obecny rząd. Wicepremier Jarosław Gowin, który jest jej liderem oświadczył, że jego ugrupowanie nie poprze głosowania korespondencyjnego i opowiedział się za zmianą terminu wyborów. Zaproponował przesunięcie ich o dwa lata oraz wydłużenie kadencji pre-



Iwona Arent

zydenta Andrzeja Dudy do 7 lat, z zastrzeżeniem zakazu ubiegania się o przez niego o reelekcję.

W poniedziałek, wicepremier wycofał się ze swoich deklaracji. Ogłosił, że posłowie z Porozumienia, będą głosowali zgodnie z własnymi własnymi przekonaniami, a nie dyscypliną partyjną. Sam podał się do dymisji. Podczas głosowania nad wprowadzeniem pod obrady poprawki autorstwa PiS projekt nie zyskał większości, przy 228 głosach za i 228 głosach przeciw. Dwaj olsztyńscy posłowie Porozumienia: Wojciech Maksymowicz i Michał Wypij zagłosowali przeciw. Ogłoszono przerwę w obradach. Jeden z posłów PiS nie zdarzył zagłosować i jego głos za poprawką do Kodeksu wyborczego nie został uwzględniony. Nie doszło jednak do reasumpcji głosowania. Po przerwie w obradach PiS przedstawił nowy projekt. W wersji poszerzonej o kompetencje marszałka Sejmu.

— Bardzo dobrze, że ten projekt zyskał poparcie większości. dzięki temu będą bezpieczne wybory w terminie, a opozycja straci możliwość utrudnia-

nia pracy rządowi w ratowaniu kraju przed epidemią — mówi Iwona Arent, poseł PiS, jednocześnie ostro krytykując argumentację przeciwników rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Zupełnie inaczej na sprawę patrzą przedstawiciele pozostałych ugrupowań. W większości podtrzymują argumentację, że powinien być ogłoszony stan klęski żywiołowej, a wybory zgodnie z obowiązującymi w kraju przepisami, przeprowadzone trzy miesiące po jej zakończeniu i uporaniu się z epidemią koronawirusa

— To cyniczna gra władzy, która naraża wyborców i za taką cenę jest gotowa doprowadzić do utrzymania się przy władzy. Trzeba ratować gospodarkę, a nie swoją władzę — stwierdza poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego Urszula Paśławska.

Niepokój pracowników Poczty Polskiej, którzy będą musieli być zaangażowani w działania związane z wyborami korespondencyjnymi, stara się uśmierzyć rzecznik prasowy tej instytucji. Zotrzymanych od Justyny Siwek informacji wynika, że doceniając pracowników, którzy wypełniają obowiązki służbowe podczas epidemii Zarząd Poczty Polskiej zdecydował o wypłacie dodatkowego wsparcia finansowego w wysokości 700 złotych brutto dla m.in. listonoszy, kierowców, pracowników placówek pocztowych, sortowni oraz pracowników ochrony. Pieniądze zostaną wypłacone odpowiednio do 10 kwietnia i do 10 maja.

— Wyposażamy naszych pracowników w płyny i żele bakteriobójcze oraz rękawiczki i maseczki jednorazowe. Do tej pory na te zakupy przeznaczyliśmy ok. 50 mln zł informuje rzecznik Poczty Polskiej.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Jestem posłem, ale i lekarzem

ROZMOWA || Rozmawiamy z prof. Wojciechem Maksymowiczem, posłem Porozumienia z Warmii i Mazur oraz wiceministrem nauki i szkolnictwa wyższego.

— Głosował pan jako jeden z dwóch posłów Porozumienia, które jest przeciw w koalicji z Prawem i Sprawiedliwością i współtworzy rząd premiera Mateusza Morawieckiego, zarówno przeciw wprowadzeniu poprawki PiS dotyczącej głosowania korespondencyjnego pod głosowanie, a kiedy nie udało się jej wprowadzić, także przeciw nowej wersji ustawy dopuszczającej powszechne głosowanie korespondencyjne. Dlaczego?

— Jestem konsekwentny w tej sprawie. Już od dłuższego czasu twierdzą, że wybory nie powinny mieć miejsca w zakładanym terminie, czyli 10 maja. Mówiłem o tym wiele razy publicznie. Porozumienie sprawę postawiło jasno. Mieliliśmy jako posłowie głosować zgodnie ze swoim sumieniem. I tu jest istotne też to, że ja jestem lekarzem. Głosowanie zgodne ze swoim sumieniem jest wypełnieniem ślubowania poselskiego. Tak, żeby działać zgodnie ze swoją wiedzą i pełnym przekonaniem na rzecz Polaków. Przysięga lekarska, która zakłada działanie wynikające z zasady primum non nocere, czyli po pierwsze nie szkodzić, też ma tu wielkie znaczenie. W moim rozeznaniu przeprowadzenie wyborów w ustalonym wcześniej terminie może zaszkodzić. Oczywiście to moja ocena. Wiem, że są lekarze mający różną ode mnie ocenę stanów epidemiologicznych. Ja uważam, że jeśli lekarz ma jakąś wątpliwość wobec szkodliwości jakiegoś działania, to powinien zrobić wszystko, żeby je wykluczyć.

— Wicepremier, lider ugrupowania, do którego pan należy, podał się do dymisji. Co ona oznacza?

— Pan premier podał szczegółowo na konferencji prasowej po-



Prof. Wojciech Maksymowicz

wody takiej decyzji. Ja mogę je tylko powtórzyć. To jest decyzja indywidualna, która jednocześnie ma na celu uniknięcie nieporozumień co do mandatu rządu. Polsce jest teraz potrzebny silny rząd ze stabilną większością. I premier Jarosław Gowin w żaden sposób nie chce zachwiać większością sejmową, czy grać nią prowadząc do rządu mniejszościowego. To bezpieczniejsze dla obywateli, szczególnie ze względu na zarządzanie kryzysowe w tych trudnych momentach. Premier Gowin będzie teraz przekonywał, również przedstawicieli opozycji, do takiej zmiany w Konstytucji, która umożliwi wydłużenie kadencji obecnego Prezydenta Polski pana Andrzeja Dudy do 7 lat i przesunięcie terminu wyborów na bezpieczniejszy do ich przeprowadzenia czas.

— Jarosław Gowin złożył dymisję także z funkcji ministra nauki i szkolnictwa wyższego, gdzie pan jest wiceministrem. Co to oznacza dla pana?

— Powierzono mi w ministerstwie bardzo ważne zadania do realizacji. Koordynuję wiele spraw

dotyczących badań naukowych, produkcji unikalnych urządzeń, testów. Te zadania będę dalej z honorem pełnić.

— Tak jak Jarosław Gowin oficjalnie rekomendował na swoje miejsce wicepremiera w rządzie Mateusza Morawieckiego minister Jadwigę Emilewicz, tak nie padła oficjalnie żadna rekomendacja dotycząca jego następcy w ministerstwie nauki i szkolnictwa wyższego. Jednak natychmiast pojawiły się spekulacje, że teka ministra może trafić do pana. Nie ma pan wrażenia, że głosowanie przeciw PiS w sprawie sposobu przeprowadzenia wyborów prezydenckich, mogło przeciąć taką możliwość?

— Mam w ministerstwie swoje zadania. Staram się je jak najlepiej realizować i w ten sposób służyć obywatelom, a takich rozmów dotyczących następstw personalnych nikt nawet jeszcze nie prowadził.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

#zostanwdommu

**E-WYDANIE
TO BEZPIECZNE
ROZWIĄZANIE**

E-WYDANIE

www.kupgazete.pl



Trzynastą emeryturę przekazali szpitalowi

POMOC || Czy wiecie, jak przekazać pieniądze szpitalowi w Ostródzie? – takie telefony odebraliśmy od naszych czytelników, którzy chcieli przekazać swoje trzynaste emerytury. Z kolei dawna mieszkanka Pisz przekazała część swojej emerytury szpitalowi w tym mieście.

Emeryt z Samborowa w gminie Ostróda, który chciał pozostać anonimowy, mówi: — Po prostu trzeba sobie pomagać. Często słyszymy o rozdawnictwie pieniędzy, a to na trzynaste emerytury, a to na program 500 plus, a przecież nie musimy tych pieniędzy zostawiać dla siebie, zwłaszcza że mamy w domu względnie stabilną sytuację. A w służbie zdrowia brakuje teraz na sprzęt medyczny i leki, więc postanowiliśmy z żoną przekazać moją trzynastą emeryturę na rzecz szpitala. To tysiąc złotych. Taki dar od serca ode mnie i od żony — mówi mieszkaniowiec Samborowa.

Jak podkreślił, chce pomóc innym w walce z groźną chorobą.

— Siedzimy z żoną na wsi, dzwoniemy do bliskich i mamy nadzieję, że to wszystko dobrze się skończy — dodał. Nasz rozmówca przesłał nam też skan dowodu wpłaty pieniędzy na konto szpitala.

Inny nasz czytelnik poinformował, że jest rencistą z Ostródy i swoją trzynastą rentę, którą właśnie otrzymał, też przekazuje na konto szpitala w Ostródzie. — Przekazę około tysiąca złotych. Zachęcamy do tego innych. Naprawdę warto pomagać.

— Codziennie spotykamy się z wyrazami wsparcia i działaniami, które pomagają nam w walce z epidemią — mówi Jacek Dudzin, prezes Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej SA w Ostródzie. — Za tę pomoc bardzo dziękujemy. Pieniądze zostaną na pewno dobrze spożytkowane.

O pomoc w zakupie środków ochrony osobistej poprosiła też dyrekcja piskiego szpitala. Placówka już niedługo zostanie przekształcona w szpital zakaźny. Jak podkreśla dyrektor Marek Skarzyński, priorytetem jest obecnie zabezpieczenie personelu.

Na odzew mieszkańców nie trzeba było długo czekać. Wśród darczyńców jest Danuta Nowakowska z Krze-



Pani Danuta przez 14 lat mieszkała w Pisz, teraz pomogła tamtejszemu szpitalowi

szowic koło Krakowa. Pani Danuta bardzo często przyjeżdża do Pisz, w którym mieszkała 14 lat. Dawna mieszkanka przekazała trzynastą emeryturę dwóm szpitalom: piskiemu oraz krakowskiemu. — Serce mi pęka, kiedy patrzę na to wszystko. I gdy przeczytałam, że piski szpital potrzebuje wsparcia, bez wahania postanowiłam pomóc. Lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni są na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem. Kiedy ich zabraknie, kto nas będzie leczył? Nie możemy ich zostawić — mówi 65-latka.

Tu mieszkają jej dzieci i wnukowie, którzy zresztą urodzili się w piskim szpitalu. Pani Danuta miała właśnie

przyjechać do młodszego syna na urodziny, ale epidemia pokrzyżowała jej plany. 65-latka bardzo przeżywa obecną sytuację. — Mój starszy syn pojechał do pracy do Niemiec. Bardzo się o niego martwię, tak jak o resztę dzieci. Młodszy syn ma firmę budowlaną w Pisz i zatrudnia ludzi, którzy pracują, żeby zarobić na swoje rodziny — przyznaje.

PANI DANUTA WIERZY, ŻE DOBRO WRACA.

— Kiedy moja rodzina była w potrzebie, spotkało nas wiele dobrego. Teraz chcę się odwdziżyć. Pisałam w sprawie piskiego szpitala również

do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Fundacja odpowiedziała, żeby szpital w mailu napisał, czego potrzebuje i wysłał listę na adres: pomocmedyczna@wosp.org.pl. Kocham Pisz i serdecznie wszystkich pozdrawiam — dodaje 65-latka.

Piski szpital wspierają także kolejni radni. Swoje diety za kwiecień przekazała Anna Albińska oraz Małgorzata Piotrowska z Białej Piskiej.

BCL, BSMA

ARTUR BARCIŚ ZADEDYKOWAŁ WIERZĄ PANU MIROŚLAWOWI Z OSTRÓDY

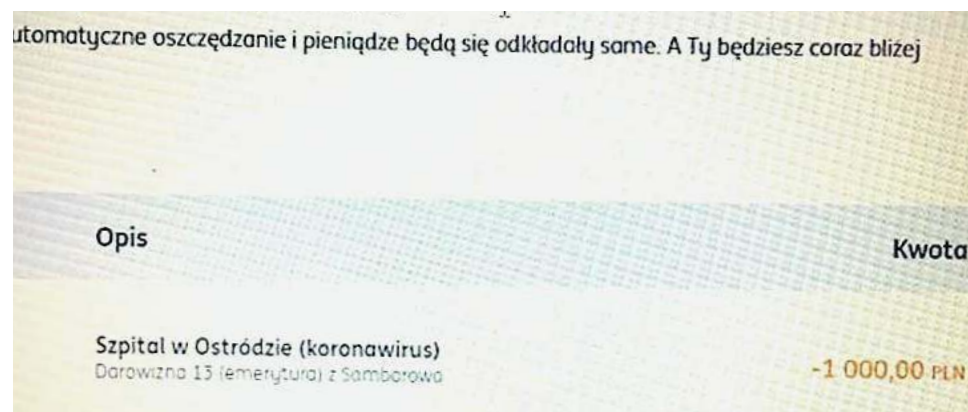
Pan Mirosław z Ostródy w czasie kryzysu wyciągnął pomocną dłoń. Najemcom swojego lokalu handlowego, kwiaciarni „Maciejka”, wystawił za marzec rachunek za... złotówkę, rezygnując z umownego czynszu. Poinformowała o tym właścicielka kwiaciarni wpisem w mediach społecznościowych.

— Dziś otrzymałam taką fakturę za najem lokalu i to jest moja tarcza antykryzysowa. Dziękuję, Panie Mirku! — napisała.

I chociaż kwiaciarnię przy ulicy Grunwaldzkiej w Ostródzie kryzys wywołany koronawirusem zamknął już trzy tygodnie temu, jej właścicielka jest ogromnie wdzięczna za ten gest solidarności w trudnych czasach. Nie spodziewała się tego, gdy poszła zapłacić czynsz.

Ale to nie koniec tej historii. Informacja o panu Mirosławie i jego osobistej „tarczy antykryzysowej” dotarła do aktora Artura Barcisia, który panu Mirosławowi z Ostródy oraz innym osobom z otwartym sercem zadedykował wiersz pt. „Życzliwość”. O człowieku życzliwym pisze tak (fragment): „Bo tak już ma, bo taki jest, takie jest jego ego, że nie potrafi obok przejść, gdy dzieje się coś złego..”

BCL



Darczyńca z Samborowa przesłał nam dowód wpłaty emerytury na konto szpitala

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Czy żarówki LED są zdrowe?

ÓŚWIETLENIE || Jeszcze kilka lat temu okrzyknięte cudem techniki, a w dodatku energooszczędnym – dziś żarówki LED coraz częściej biorą pod lupę naukowcy. Dlaczego? Bo okazuje się, że emitowane przez LED-y światło nie jest zbyt bezpieczne dla zdrowia.

Gdy w 2014 r. Isamu Akasaki, Hiroshi Amano i Shuji Nakamura za wynalezienie diody LED emitującej niebieskie światło odebrali Nagrodę Nobla – zachwycili cały świat. I cały świat zaczął z ledowego oświetlenia korzystać. A jednak z czasem, wraz z ich upowszechnieniem i bardziej wnikliwym zbadaniem – o co w tych LEDach tak naprawdę chodzi – przyszedł sceptycyzm i obawy. Już choćby francuscy naukowcy ostrzegają, że niebieskie światło działa fototoksycznie i zaburza funkcjonowanie organizmu. Stwierdzili też konieczność ustalenia limitu czasu dla ekspozycji na światło ledowe. W 400-stronicowym raporcie, przygotowanym dla francuskiej Narodowej Agencji ds. Bezpieczeństwa Sanitarnego Żywności, Środowiska i Pracy (ANSES), przedstawili dowody na to, że niebieskie światło emitowane przez LED-y ma negatywny wpływ na organizm. Dotyczy on zwłaszcza narządu wzroku i może prowadzić do nieodwracalnego niszczenia komórek siatkówki, przyczyniając się do postępującej utraty ostrości widzenia.

Czy zatem światło jest dla nas tak zupełnie zdrowe? Czy oszczędzając na rachunkach za energię – nie tracimy jednocześnie czegoś o wiele cenniejszego? I co na to wszystko nasze oczy?

JAK TO DZIAŁA?

Czerwone i zielone diody LED istniały już wcześniej – dzięki japońskim i amerykańskim uczonym zyskałoby energooszczędne źródło światła białego. Dodatkowo zysk był czysty, bo ledowe światło, ze względu na wysoką energooszczędność, okazało się tańsze i bardziej ekologiczne od tradycyjnego. Efekt jest zatem taki, że dziś, po prawie 6 latach od Nagrody Nobla, oświetlenie typu LED jest prawie wszędzie: w domu, w biurze, sklepie... Ba! Całe miasta przechodziły na LED-y i instalowały miliony takich żarówek w milionach ulicznych latarni...

Kolejna zaleta oświetlenia LED to długi czas pracy: w przeciwieństwie bowiem do tradycyjnych żarówek – ta typu LED



zużywa 10 razy mniej energii, a przy tym jest bardziej odporna na uszkodzenia. Pomijam już fakt, że projektanci wnętrz i esteci cenią te żarówki jako nietuzinkowy element dekoracyjny, bo faktycznie – idealnie podkreślają charakter każdego wnętrza. Cóż się zatem dziwić, że w krótkim czasie oświetlenie ledowe zyskało taką rzeszę wielbicieli, a mało kto zastanawiał się nad ich wpływem na nasze zdrowie?

CAŁA PRAWDA

Sęk jednak w tym, że i natężenie, i barwa sztucznego światła, podobnie zresztą jak oświetlenie tradycyjne – mogą wpływać na nasze samopoczucie, koncentrację czy stan psychiczny. I drugi sęk w tym, że z badań opublikowanych przez wspomnianą już francuską ANSES jasno wynika: długotrwałe oddziaływanie oświetlenia LED może niekorzystnie wpływać na wzrok człowieka. Zbyt niebieskie światło, które

lampy diodowe emitują, wpływa na siatkówkę oka i, jak ustalili naukowcy, może w konsekwencji spowodować degenerację jego najbardziej światłoczułej części, tzw. plamki żółtej. W związku z tym zbyt długotrwałego kontaktu z oświetleniem tego typu powinny przede wszystkim dzieci, osoby które noszą sztuczne soczewki oraz te dotknięte afacją, czyli po operacyjnym usunięciu soczewki. Tyle że najbardziej zagorzali fani LED-ów natychmiast zażądali dowodów, a tych nie ma, bo naukowcy prowadzili wszystkie te obserwacje wyłącznie na modelach eksperymentalnych... A do tego pamiętajmy, że światło LED emitują nie tylko żarówki – także wszechobecne ekrany i monitory komputerów, smartfonów oraz telewizorów.

NIEBIESKIE ŚWIATŁO TELEWIZORÓW

W przypadku monitorów uwaga użytkowników powinna skupić się na emisji niebieskiego światła, które przy nad-

miernym korzystaniu może powodować m.in. problemy z zachowaniem naturalnego rytmu dobowego, koncentracją czy wzrokiem. Mało kto wie, że w przypadku telewizorów emisja światła niebieskiego na poziomie 50 proc. uważana jest za standard zapewniający komfort oczom w czasie korzystania z ekranu, choć są też takie, które emitują go zaledwie 29 proc. Wybierając sprzęt elektroniczny do pracy lub domu, warto zatem zwrócić uwagę także na tę wartość. Zdrowie naszych oczu mocno od niej zależy...

EFEKTY

Są dwa i nie wiadomo, który gorszy. Pierwszy to efekt migotania: pojawia się w przypadku oświetlenia LED o niskiej jakości, przy którym może dochodzić do migotania światła. Dla naszego oka to migotanie jest zauważalne, ale nasz mózg z łatwością je rejestruje. I dlatego takie światło często jest przy-

czyną wielu nieprzyjemnych dolegliwości. Przebywanie w tak źle oświetlonym pomieszczeniu przez dłuższy powoduje nie tylko pieczenie, swędzenie i zmęczenie oczu, ale też problemy z koncentracją, ból i zawroty głowy, a nawet nadpobudliwość. Już choćby z tego powodu warto stawiać jednak na jakość i wybierać oświetlenie najwyższej klasy i tylko od sprawdzonych producentów. Zanim dokonamy zakupu, sprawdźmy więc, czy produkt posiada znak CE — bo tylko taki będzie zgodny z obowiązującymi wymogami. Należy również zadbać o profesjonalną instalację oświetlenia LED, którą przeprowadzić powinni sprawdzić i doświadczeni fachowcy.

Efekt oślepienia to drugi z mało korzystnych efektów oświetlenia LED, wywołany zbyt dużą światłością, która właśnie aż może oślepić. Mimo bardzo niewielkich rozmiarów, diody emitują jednak dużą ilość światła, którą zwyczajowo mierzy się w kandelach (cd) na metr kwadratowy. Dla ludzkiego oka optymalna światłość wynosi 2 tys. cd na



Fot. Pixabay.com

metr kw. Natomiast kiedy przekracza 10 tys. cd na metr kw. — staje się oślepiająca. A niestety, zdarzały się przypadki, że naukowcy przebadali diody i odkryli, że niektóre z nich osiągały wynik 10 mi-

lionów cd na metr kw.! Skutek był taki, że w wielu produkowanych systemach oświetleniowych diodę o dużej jasności zaczęto zmieniać na kilka diod o mniejszej mocy.

FAKTY I MITY

Światło LED ma w sobie z pewnością spory potencjał i dziś producenci oświetlenia tego typu starają się, by oferowane przez nich produkty były i energooszczędne, ale i bardzo bezpieczne dla naszego zdrowia. Co nie zmienia faktu, że na rynku wciąż zdarzają się towary, których jakość pozostawia wiele do życzenia i znacznie odbiega od obowiązujących norm jakościowych. I to te towary tak naprawdę stanowią główną przyczynę naszych problemów zdrowotnych. Dlatego zachęcam, by wybierając żarówkę LED — nie sugerować się jej niską ceną. Warto stawiać na wypróbowanych producentów, którzy, nim oddadzą swój produkt w ręce klienta, poddają go licznym testom i kontrolom. I sprawdzać certyfikaty. Jeśli zdecydujemy się na kupno tanich lamp diodowych nieznanego producenta, musimy liczyć się z tym, że poza źródłem światła, mogą stać się one także źródłem wielu problemów...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

KAMPANIA INFORMACYJNA

Zostań e-pacjentem! Dbaj o swoje zdrowie bez wychodzenia z domu

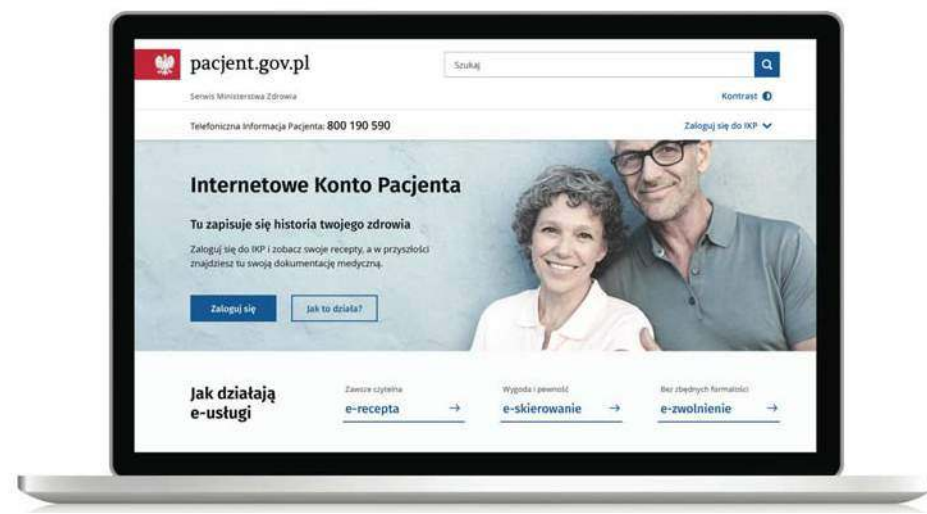
Bez wychodzenia z domu można już nie tylko zrobić zakupy, zapłacić rachunki, czy nawet prowadzić zdalne lekcje. W równie wygodny sposób można korzystać z teleporad medycznych, a także uzyskać dostęp do Internetowego Konta Pacjenta. Aby zostać e-pacjentem wystarczy mieć ważny profil zaufany lub korzystać z bankowości elektronicznej. Rozwiązania, które eliminują konieczność bezpośrednich kontaktów są realnym wsparciem w trudnej walce z epidemią koronawirusa.

Dwa miliony użytkowników

Już ponad 2 miliony osób korzysta z Internetowego Konta Pacjenta, bezpłatnej aplikacji Ministerstwa Zdrowia dostępnej w serwisie [Pacjent.gov.pl](https://pacjent.gov.pl). Aktywne konto pozwala załatwić wiele spraw związanych z naszym zdrowiem bez wychodzenia z domu, co jest szczególnie ważne w czasie epidemii. Bez konieczności wizyty w przychodni, po odbyciu teleporady medycznej możemy np. otrzymać e-receptę SMS-em lub e-mailem.

Co daje IKP?

Oprócz możliwości otrzymania zdalnie e-recepty poprzez SMS kodu umożliwiającego jej realizację, na Internetowym Koncie Pacjenta możemy też sprawdzić, czy wykupiliśmy wszystkie leki, oraz zobaczyć, jakie dawkowanie przepisał nam lekarz. Ponadto mamy dostęp do wszystkich ulotek leków zarejestrowanych w Polsce, dzięki czemu w każdej chwili możemy przeczytać, na co należy zwrócić uwagę



podczas przyjmowania leku lub jakie są niepożądane działania.

Jak założyć konto?

Pierwsze logowanie na Internetowe Konto Pacjenta może odbyć się całkowicie online. Wystarczy tylko posiadać urządzenie z dostępem do internetu oraz wybrać jedną z bezpłatnych opcji logowania – profil zaufany lub dowód osobisty z warstwą elektroniczną (e-dowód). Trzecia opcja

to możliwość zalogowania się bezpośrednio przez bank PKO BP, jeśli posiadamy konto internetowe iPKO lub Inteligo. Jeśli nie mamy ważnego profilu zaufanego, możemy skorzystać z bankowości elektronicznej. Wystarczy zalogować się na swoje konto bankowe i za pośrednictwem banku założyć profil zaufany. Obecnie już 8 banków daje taką możliwość – szczegóły dostępne są na stronie www.pz.gov.pl. Wtedy cały proces potwierdzania tożsamości zajmuje kilka minut, gdyż to

bank na odległość potwierdzi naszą tożsamość. Mając profil zaufany, będziemy mogli korzystać ze wszystkich serwisów administracji publicznej, w tym z Internetowego Konta Pacjenta.

Kod e-recepty przez telefon w sytuacjach wyjątkowych

Są jednak sytuacje, gdy pacjent nie ma aktywowanego Internetowego Konta Pacjenta. W przypadku udzielania świadczenia medycznego na odległość, braku dostępu do systemu informatycznego czy w sytuacji wyjątkowej, jaką jest stan epidemii, informacje o e-receptce można otrzymać przez telefon lub w innej uzgodnionej formie. Lekarz podaje wtedy pacjentowi 4-cyfrowy kod e-recepty wraz z nazwą leku oraz informacją, jak go przyjmować. Pacjent powinien zachować szczególną ostrożność i dokładnie zapisać otrzymane od lekarza zalecenia. Aby zrealizować taką e-receptę w aptece, wraz z 4-cyfrowym kodem pacjent podaje również nr PESEL osoby, której przepisano dany lek. Takie rozwiązanie należy jednak traktować jako przejściowe i awaryjne, gdyż pozbawia ono pacjenta dostępu do wszystkich informacji umieszczonych na e-receptce.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Miłorząb, co wcale nie jest japoński

DIETA || Miłorząb japoński, znany też jako ginkgo biloba, pochodzi z Chin i odznacza się wyjątkową długowiecznością – drzewa dożywają nawet 1000 lat i więcej. A liście? To prawdziwa studnia zdrowia.

Do Europy, konkretnie do hollenderskiego ogrodu botanicznego w Utrechcie trafił miłorząb z Japonii na początku XVIII w. i do dziś jest to najstarszy okaz w Europie. Kiedy pierwszy okaz trafił do Polski, nikt już nie pamięta, ale najstarszy zachowany rośnie od lat 70. lub 80. XVIII w. w ogrodzie przy pałacu w Łańcucie. Generalnie miłorząb jest naprawdę drzewem długowiecznym: wspomniane 1000 lat to jest absolutne minimum, bo niektóre okazy wedle wyliczeń mogą mieć tych lat nawet 4 tysiące...

Choć wedle klasyfikacji botanicznej przynależy do grupy drzew iglastych – wcale nie wytwarza igieł lub łusek, lecz piękne, wachlarzowate liście. Nie wiem jak kogo, ale mnie misterny kształt tych liści zachwyca niezmiennie i od lat stanowi jeden z ulubionych motywów roślinnych.

Ale liście miłorzębu mają nie tylko piękny kształt. W swoim składzie zawierają też ponad 50 substancji prozdrowotnych. Specjaliści jednym tchem wymieniają wszystkie zalety miłorzębu, związane przede wszystkim z jego zbawiennym wpływem na usprawnienie pracy mózgu i koncentrację. Z kolei osoby, które od dłuższego czasu preparaty na bazie ginkgo biloba stosują – podkreślają ich wyższość nad kofeiną. Osoby starsze natomiast często jako najważniejszą pozytywną cechę miłorzębu wskazują działanie opóźniające procesy starzenia.



Fot. AdobeStock

HISTORIA I BIOLOGIA

Naturalnie ginkgo biloba, czyli fachowo miłorząb dwuklapowy występuje w Chinach, ale od całych stuleci hodowany jest w wielu innych krajach Azji Wschodniej, zwłaszcza w pobliżu świątyń. Miłorzęby pojawiły się wprawdzie na Ziemi przed wieloma milionami lat, ale do naszych czasów przetrwał tylko jeden gatunek. Jest to drzewo bardzo oryginalne i deko-

racyjne. W wieku 30 lat osiąga wysokość ok. 8-12 m, a najstarsze hodowane w Polsce okazy mają dziś ok. 30 m.

LIŚCIE

To one stanowią właściwy surowiec drzewa. Zbiera się je jesienią, a następnie suszy w przewiewnym, zacienionym miejscu. Zawierają m.in. glukozę, kwercetynę, ramnozę, bilobalidy, ginkgolidy

i całe mnóstwo innych, bardzo cennych składników.

NA ZDROWIE

Piękno pięknem, ale ginkgo biloba jest rośliną znaną z bardzo cennych walorów leczniczych i kosmetycznych. Przede wszystkim usprawnia pracę całego układu krwionośnego i poprawia przepływ krwi przez naczynia krwionośne, zwłaszcza w obrębie mózgu zwiększa ich elastyczność i ogranicza przepuszczalność. Dzięki temu komórki mózgu są także odpowiednio dotlenione, co przekłada się na procesy energetyczne mózgu, na poprawę jego pracy i zdolności koncentracji, uczenia się i zapamiętywania. Co za tym idzie, miłorząb znacznie polepsza zdolności szybkiego myślenia i efektywnej nauki. Korzystnie wpływa zwłaszcza na pamięć krótkotrwałą u osób cierpiących na demencje starcze, ogranicza szum w uszach, a także zaburzenia widzenia i równowagi. Chroni komórki nerwowe: substancje czynne występujące w liściach miłorzębu japońskiego wykazują działanie ochronne dla osłonek mielinowych. Preparaty z ginkgo biloba zwiększają ukrwienie ślimaka wuchu wewnętrznym, niwelują też uczucie zmęczenia i zawroty głowy. Wykorzystuje się je ponadto jako środek pomocniczy w leczeniu depresji. Wyciągi z liści miłorzębu japońskiego zmniejszają lepkość krwi, ograniczają agregację krwinek czerwonych i płytek krwi oraz ich adhezję do ścian naczyń.

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP”
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44

Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski

Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe

Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia”

Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00

Umowa z NFZ

2025190tbr-A-P

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna

LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

2046190tbr-a -O

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna
i laserowa
szeroki zakres zabiegów

www.abmedical.pl

Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32

2033190tbr-a-G

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC

- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żyłaków
- laserowe leczenie żyłaków!!!
- leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

2071190tbr-a -O

endoclinic
Maria Kurlikowska-Kamińska
LARYNGOLOG
SPECJALISTA FONIATRA

- videostroboskopia
- komputerowa diagnostyka krtani
- videoendoskopia nosa i uszu
- badania słuchu

Rej. od 10.00 do 14.00 (pon.-czw.)
tel. 89 535-01-43, 601-299-685
Olsztyn, ul. Kościuszki 92/34

2030190tbr-A-O

SPECJALISTA LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352

2029190tbr-A-O

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196

2026190tbr-A -G

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

1900190tbr-A-P

LOLSZTYŃSKY
EKARZE
PECJALIŚCI
NEUROCHIRURG

dr n. med. Mirosław Smółka

Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

2042190tbr-a-G

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje w **PONIEDZIAŁKI** po godz. 16

Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA”
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16

2057190tbr-A -O

Od wieków roślina jest znana również z bardzo silnych właściwości przeciwstarzeniu się: preparaty z miłorzębu japońskiego powodują usuwanie wolnych rodników i reaktywnych form tlenu, hamując w ten sposób niekorzystne procesy utleniania lipidów. A ponieważ do tego łagodzi demencję, polepsza pamięć i wzmacnia sprawność umysłu — preparaty z miłorzębu bardzo często poleca się osobom starszym. Nawet przy objawach choroby Alzheimera seniorzy po miłorzębie spokojnie mogą sięgać.

Dalej, ginkgo biloba obniża ciśnienie krwi i redukuje poziom cholesterolu we krwi. Pewnie dlatego jest sprawdzonym środkiem na potencję i zespół napięcia przedmiesiączkowego. Kobiетom, z uwagi na jego działanie przeciwbólowe i stabilizujące nastrój, poleca się go także w okresie menopauzy.

Oprócz wspomnianego wyżej korzystnego wpływu ginkgo biloba na funkcjonowanie mózgu, warto wspomnieć także o jego działaniu przeciwbólowym. Może niwelować bóle głowy i nóg podczas ruchu, zmniejsza także drętwienie kończyn.

W KOSMETYCE

Ginkgo biloba ma także w kosmetyce szerokie zastosowanie. Bardzo często wyciągi z miłorzębu japońskiego dodaje się do kosmetyków przeznaczonych do skóry wrażliwej i naczynkowej. Dzięki wspomnianym już właściwościom



usprawniającym przepływ krwi, stosuje się go również w balsamach i kremach na zwalczanie cellulitu. A ponieważ miłorzęb japoński jest silnym przeciwutleniaczem — z powodzeniem przeciwdziała procesom starzenia się skóry i skutecznie chroni przed szkodliwym wpływem promieni UV.

SKUTKI UBOCZNE I OSTRZEŻENIA

Bardzo rzadko, ale jednak preparaty z miłorzębu japońskiego mogą powodować niekiedy łagodne dolegliwości żołądkowo-jelitowe, skórne reakcje alergiczne, bóle

głowy. Równie rzadko po zażyciu ginkgo biloba, szczególnie po dłuższym stosowaniu, mogą występować krwawienia z nosa, oczu, przewodu pokarmowego, mózgu. Wiadomo, że nie mogą go stosować osoby na miłorzęb uczulone, ale uważać powinni także ci, którzy stosują leki rozrzedzające krew lub mają tendencję do występowania krwawień. Przed zastosowaniem preparatów z miłorzębu japońskiego powinni się skonsultować z lekarzem.

Ze względu na jego właściwości przeciwzakrzepowe i związane z tym ryzyko wystąpienia krwawień — nie zaleca się też

preparatów miłorzębu kobietom w ciąży i w okresie karmienia piersią. Tu też konsultacja z lekarzem jest niezbędna.

CIEKAWOSTKI

Te wiekowe egzemplarze miłorzębu niekiedy na pniu i dolnych konarach wytwarzają niezwykle wyrostki przypominające stalaktyty w jaskiniach. Po japoński nazywa się je „czy-czi”, a anatomicznie ich budowa przypomina pęd. I rzeczywiście: gdy dorosną do ziemi, zakorzeniają się. Chińczycy te wyrostki czczą jako symbole płodności i urodzaju, a Chinki modlą się pod nimi o liczne potomstwo i o pokarm dla niego. Nazwa „miłorzęb japoński” oczywiście myli, bo drzewo naturalnie w Japonii w ogóle nie rośnie, ale przyjęła się, bo to właśnie stamtąd pierwszy miłorzęb trafił do Europy. I ciekawostka ciekawostek: w 1923 r. po silnym trzęsieniu ziemi całe Tokio spłonęło prawie do szczętu. Ocalała m.in. stara świątynia Kwannon, osłonięta przez wielki okaz miłorzębu, a wraz z nią ludzie, którzy się w niej skryli. W pożarze drzewo utraciło wprawdzie wszystkie liście, ale przeżyło i na wiosnę znów okryło się zielenią. Czysta magia. No to kto się dziwi, że ja o miłorzębie mogę w nieskończoność?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzusna i pochwa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239

202819otbr-b-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165

205919OTBR-A-O

PRACOWNIA OPTYCZNA
Bożenna Ławrynowicz
z życia wesołych świąt

515200TBR-A-G

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

203419otbr-a-G

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

204419otbr-a-O

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe

204719OTBR-A-G

SOBOTA
ZDROWO
i AKTYWNI

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

204119otbr-a-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LĘKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorosłych i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

204319otbr-a-G

WZROK
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI
I KOREKCJI WAD
UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG

204519otbr-a-O

SPECJALISTYCZNY
GABINET
OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna
Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131

203219otbr-A-G

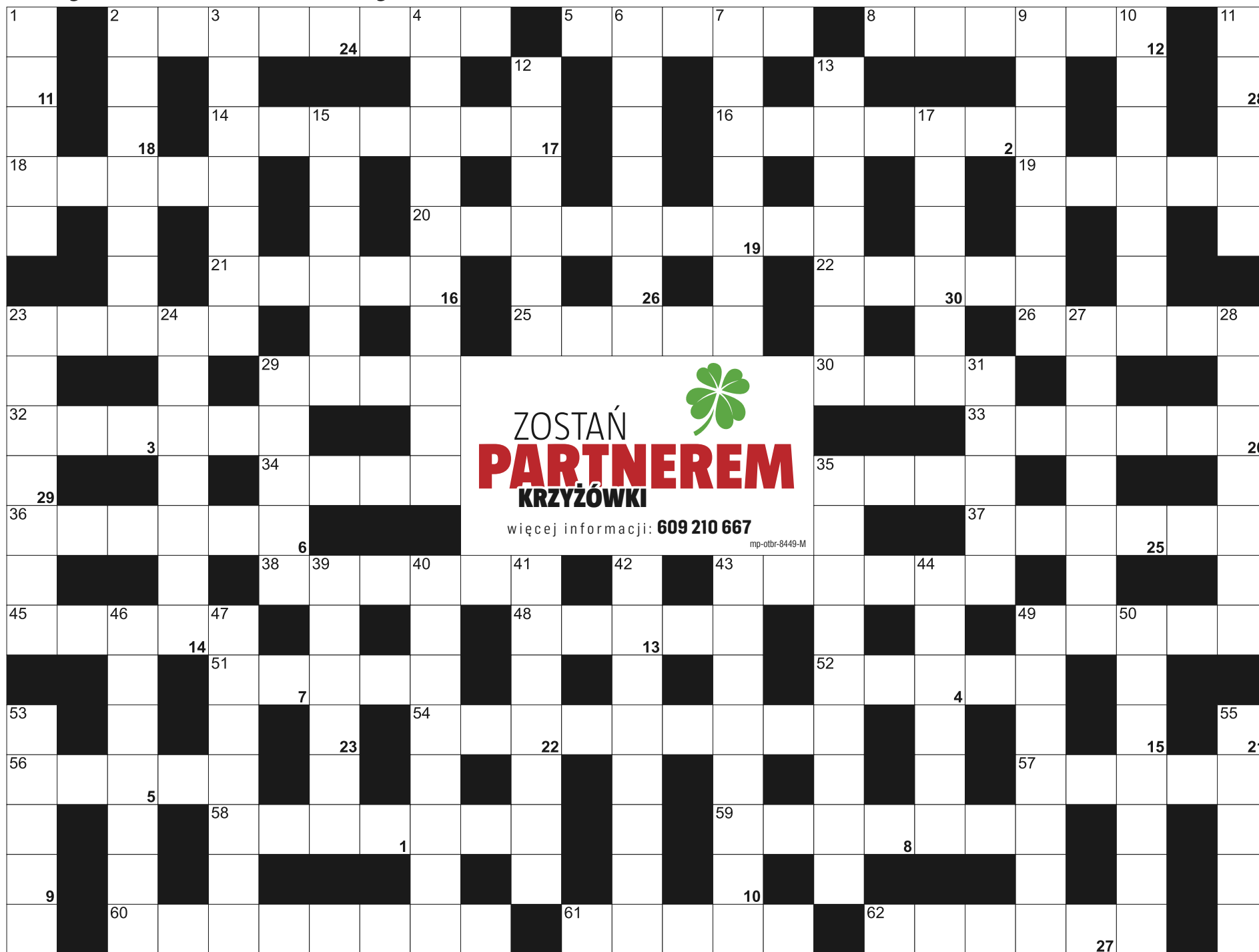
GABINET MEDYCYN
PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa
Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne

215200tbr-A-P

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej
— umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne
leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

205819OTBR-A-G

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30										

POZIOMO: 2) przywieziona z podróży, wakacji; 5) asfaltowa droga; 8) łoża, galeria; 14) młode kadry potocznie; 16) islam lub judaizm; 18) czyrak, ropień; 19) dzika forma karpia; 20) kiczowaty obraz z krajobrazem; 21) Thunberg, znana aktywistka klimatyczna; 22) moralność inaczej; 23) Velazquez, malarz hiszpański; 25) pożarowy lub powodziowy; 26) najdłuższa rzeka Francji; 29) niemiecki rywal mercedesa; 30) biblijny brat Kaina; 32) ciepły na szyję; 33) ryba gotowa do tarła; 34) pięcioksiąg Mojżeszowy; 35) niejeden na cmentarzu; 36) żołnierze AK; 37) państwo w Pirenejach; 38) Cyprian Kamil,

poeta; 43) główny port Republiki Południowej Afryki; 45) węzeł; 48) ruchliwa w mieście; 49) ... Wschodni ze stolicą w Dili; 51) z morza lub z sadu; 52) klawisz akceptujący w komputerze; 54) tytułowy Oskar z filmu Spielberga; 56) cenione koty; 57) sąsiad Słowaka; 58) trzecia największa wyspa Nowej Zelandii; 59) lecznicze w uzdrowisku; 60) nauka o ochronie środowiska; 61) Lew z Narnii; 62) wskrzeszony przez Chrystusa.

PIONOWO: 1) sepia, drapieżny głowonóg; 2) obrazy z krajobrazami; 3) najdłuższa rzeka w Portugalii; 4) Witamina B12; 6) sylaba; 7) jadowita ironia; 9) baśniowy karzełek; 10)

dodatek do ciężarówki; 11) puls; 12) chrześna lub kostna; 13) w jej nurcie zginął Józef Poniatowski; 15) stolica Dominiki; 17) duże małpy; 23) odległość; 24) Asterix i Obelix; 27) wirydarze; 28) miasto z kanałem północnoholenderskim; 29) pierwiastek Ac; 31) graniczy z Syrią; 35) przebiegająca w teatrze; 39) płynny składnik krwi; 40) w szafie; 41) parne powietrze, zaduch; 42) Bachus inaczej; 43) jedlica, drzewo; 44) inaczej Aktiubińsk; 46) policjanci i żołnierze na obchodach; 47) koryto rzeki lub strumienia; 49) cukrowiec lekarski; 50) Morawiecki, premier; 53) brzmi w operze; 55) kot bagienny.

JESTEŚMY TAM, GDZIE NASI CZYTELNICY!

Chcemy towarzyszyć naszym czytelnikom cały dzień.
Dlatego dla Waszej wygody i oszczędności czasu jesteśmy obecni
na platformach, na których spędzacie najwięcej czasu!

Lubisz czytać papierową gazetę? Super!

Codziennie znajdziesz najważniejsze informacje
właśnie w takiej formie.

Wolisz przeglądać strony WWW?

Jesteśmy do Twojej dyspozycji 24 h/dobę!

Chcesz cieszyć się wygodą korzystania z naszych informacji na smartfonie?

Naszą aplikację znajdziesz
w Google Play i AppStore!

Żyjesz w świecie mediów społecznościowych?

Czekamy na Ciebie na Facebooku,
Instagramie i Twitterze!

Wolisz wideo od czytania?

Nie ma problemu – nasza telewizja
internetowa GO TV jest do Twojej
dyspozycji na youtube.com!

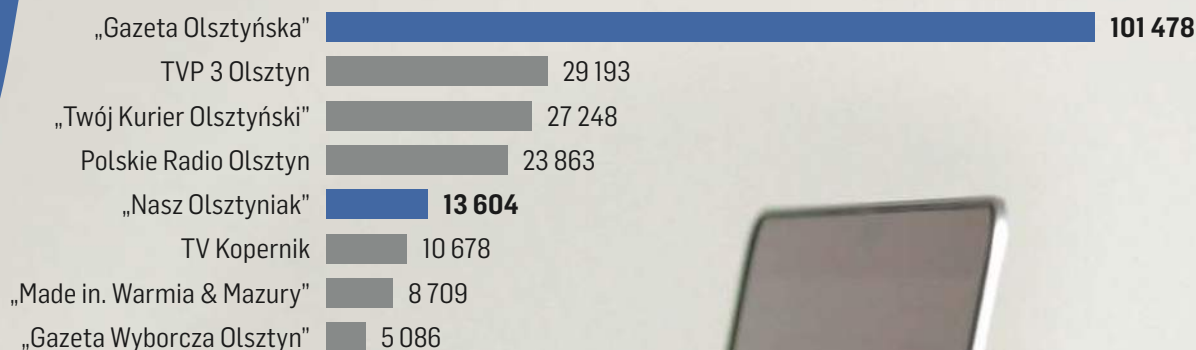
WARTO BYĆ Z NAMI W SOCIAL MEDIACH!

Według danych Gemius.com portal Facebook
odwiedza 3/4 polskich internautów.
To idealna platforma do komunikacji z klientami,
a przede wszystkim – sprzedaży!

Gazeta Olsztyńska jest największym profilem informacyjnym
w Olsztynie i woj. warmińsko-mazurskim.
Ponad 101 tys. fanów regularnie czerpie z niej informacje
i komentuje bieżące wydarzenia.

LICZBA FANÓW NA FACEBOOK.COM

Źródło: facebook.com, 18 czerwca 2019 r.



WSPÓŁPRACUJĄC Z NAMI, ZYSKUJESZ:

- ✓ zasięg kampanii **Facebook Ads**
- ✓ **opiekę specjalistów** w zakresie social media marketingu
- ✓ **zasięg organiczny „Gazety Olsztyńskiej”** oraz pozostałych naszych profili
- ✓ **powiększone dotarcie** dzięki kampanii w pozostałych naszych mediach!



**GAZETA
OLSZTYŃSKA**



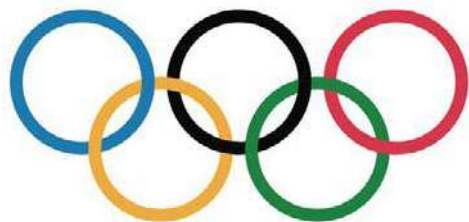
TELEWIZJA GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

W 1940 roku olimpijczycy mieli się spotkać w Tokio, potem w Helsinkach, ale wygrała wojna

IGRZYSKA || W Tokio miały się odbyć trzy letnie olimpiady, ale tylko jedna została przeprowadzona zgodnie z planem (1964), bo w 1940 roku z organizacji wycofali się sami Japończycy, natomiast w 2020 roku igrzyska przegrały z koronawirusem.

Pierwszego sierpnia 1936 roku rozpoczęły się letnie igrzyska w Berlinie, ale zanim pierwsi sportowcy w stolicy Niemiec rozpoczęli walkę o medale, to Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecydował, że kolejna olimpiada odbędzie się w Tokio. W głosowaniu stolica Japonii dostała 36 głosów, natomiast Helsinki tylko 27. Nie byli to jednak wtedy jedyni kandydaci, ale podczas negocjacji olbrzymią rolę odegrała polityka. I tak na przykład bardzo poważnym kandydatem był Rzym, bo Benito Mussolini poprzez organizację najważniejszej imprezy sportowej chciał pokazać światu potęgę włoskiego państwa, co tak znakomicie udało się Adolfowi Hitlerowi w 1936 roku.

Jednak ostatecznie Rzym wycofał się z rywalizacji, oddając pole Japończykom, którzy w rewanżu mieli poprzeć Włochów w staraniach o organizację igrzysk w 1944 roku. Zbliżenie między tymi krajami rok później doprowadziło do powstania polityczno-wojskowego paktu niemiecko-włosko-japońskiego (tzw. oś Berlin-Rzym-Tokio).



Ale wróćmy do walki o organizację igrzysk w 1936 roku, bo zainteresowany nimi był też Londyn. Ostatecznie Wielka Brytania zrezygnowała, na co wpływ miały m.in. Stany Zjednoczone, bo liczone, że Japonia - koncentrując się na przygotowaniach do olimpiady - zrezygnuje ze

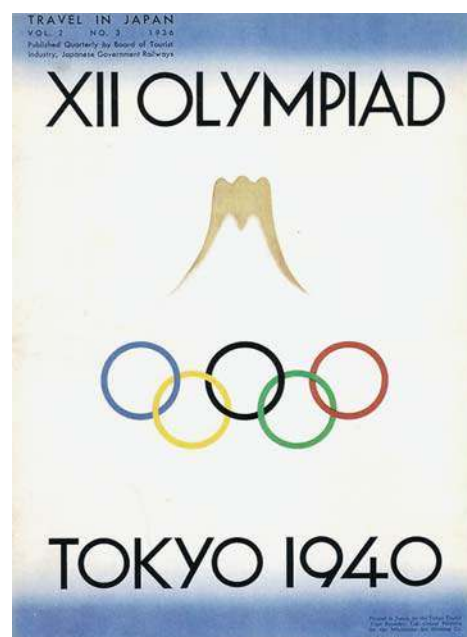
swych militarystycznych planów. Jak się okazało, plan Anglosasów nie wypalił, bo w japońskim rządzie przewagę zdobyli zwolennicy wojny. W 1937 roku Kraj Kwitnącej Wiśni zaatakował Chiny, potem walczył też z ZSRR, aż 7 grudnia 1941 roku japońskie siły lotnicze uderzyły na amerykańską bazę w Pearl Harbor, co oznaczało przystąpienie do II wojny światowej po stronie Niemiec i Włoch.

Polityka polityką, ale trzeba przyznać, że mocną stroną japońskiej olimpijskiej oferty były gwarancje sfinansowania podróży europejskich ekip. Tym samym po raz pierwszy w historii miasto spoza zachodniego kręgu kulturowego miało zorganizować tak wielką imprezę sportową.

WCZEŚNIEJSZE IGRZYSKA ERY NOWOŻYTNEJ ODBYŁY SIĘ W: ATENACH (1896), PARYŻU (1900), SAINT LOUIS (1904), LONDYNIE (1908), SZTOKHOLMIE (1912), ANTWERPII (1920), PARYŻU (1924), AMSTERDAMIE (1928), LOS ANGELES (1932), BERLINIE (1936)

Gospodarze poprzez organizację igrzysk planowali uczcić 2600. rocznicę powstania państwa japońskiego. W programie obchodów była zaplanowana od marca do sierpnia wystawa światowa Tokyo Expo, a od 21 września w głównych rolach mieli już wystąpić sportowcy (igrzyska miały potrwać do 6 października).

Japończycy zaczęli planować budowę stadionu i wioski olimpijskiej, w czym miał im pomóc - oddelegowany przez MKOl - Niemiec Werner Klingeberg, który był ceniony za organizację igrzysk w Berlinie.



Początkowo stadion olimpijski miał zostać wybudowany w ogrodach Meiji Shrine, co wzbudziło entuzjazm wśród przedstawicieli MKOl, jednak szybko przeniesiono lokalizację do innej części miasta, tłumacząc to chęcią zachowania świętości ogrodów. Sportową ciekawostką igrzysk miały być pokazowe zawody w budo (japońska sztuka walki) oraz rozgrywki baseballowe.

Niestety, nie doszło do powstania większości obiektów olimpijskich, bo uwagę gospodarzy coraz bardziej przyciągała wojna japońsko-chińska oraz narastający konflikt ze Związkiem Radzieckim. W efekcie pojawiły się żądania zmiany gospodarza igrzysk lub ich bojkotu, jednak MKOl twardo stał na stanowisku, że w 1940 roku najlepsi sportowcy mają się spotkać na japońskiej ziemi. Prezydent MKOl Henri de Baillet-Latour zapewnił, że jeśli Tokio samo nie zrezygnuje z organizacji, to na pewno nie zostanie do tego zmuszone. Z kolei Japonia przekonywała, że jest gotowa do działania, ale z każdym miesią-

cem pojawiały się kolejne problemy: brakowało materiałów budowlanych (głównie stali, która bardziej potrzebna była do intensywnej rozbudowy japońskiej armii), wojsko nie chciało oddawać żołnierzy-sportowców, a kolejne ministerstwa cofały swoje poparcie dla organizacji igrzysk.



W tej sytuacji 15 lipca 1938 roku rząd japoński ogłosił, że rezygnuje z organizacji letnich igrzysk w Tokio i zimowych w Sapporo.

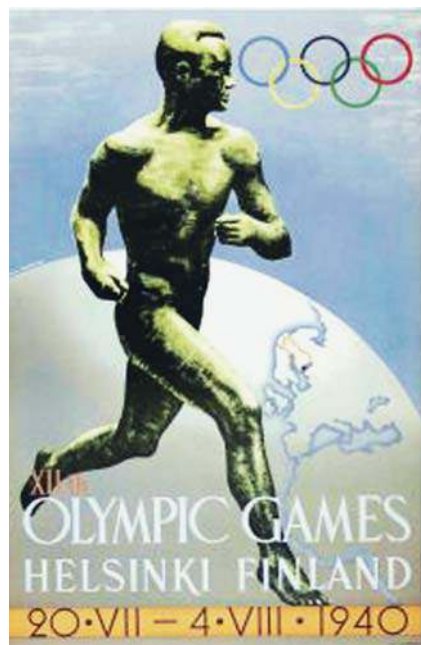
MKOl przekazał zatem letnią olimpiadę Helsinkom, które na początku stycznia 1939 roku przyznały, że zgłosiło się już 20 państw. W dzielnicy Kaepylae Finowie wybudowali nawet wioskę olimpijską, wydrukowali także oficjalne plakaty, na których legendarny biegacz Paavo Nurmi (dziewięciokrotny mistrz olimpijski) był widoczny na tle kuli ziemskiej.

Z POWODU BARDZO KRÓTKICH PRZYGOTOWAŃ OLIMPIJSKI PROGRAM MIAŁ ZOSTAĆ

OGRANICZONY DO
LEKKOATLETYKI, ZAPASÓW,
SZERMIERKI, STRZELECTWA,
ŻEGLARSTWA, JEŹDZIECTWA,
WIOŚLARSTWA, PODNOSZENIA
CIĘŻARÓW, KOSZYKÓWKI I PIŁKI
NOŻNEJ.

Niepewna była przyszłość pływania, bo dwa lata przed igrzyskami w Helsinkach nie było jeszcze basenu. Finowie dopiero planowali budowę obiektu z podgrzewaną wodą.

Warto dodać, że lekkoatleci bardzo chwali sobie bieżnię na stadionie olimpijskim, m.in. w czerwcu 1939 roku Janusz Kusociński ustanowił tam rekord Polski w biegu na 5000 metrów, a kilka dni później Fin Taisto Maeki na tym samym dystansie ustanowił rekord świata. Natomiast 17 września, czyli w dniu wkroczenia do Polski wojsk radzieckich, Taisto Maeki jako pierwszy przebiegł 10 000 m w czasie poniżej 30 minut.



Fot. Wikipedia



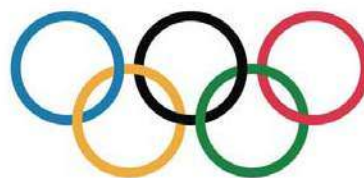
W 1940 roku Janusz Kusociński marzył o powtórzeniu wyniku z Los Angeles, gdzie osiem lat wcześniej został mistrzem olimpijskim w biegu na 10 000 m

Hawaje, Mandżukuo i Republika Chin (te dwa ostatnie to były tzw. marionetkowe państwa całkowicie podporządkowane Japonii).

A zimowe igrzyska z Sapporo przeniesiono do Garmisch-Partenkirchen w Niemczech, gdzie miały się odbyć od 2 do 11 lutego 1940 roku.

Wybuch II wojny światowej sprawił, że igrzyska olimpijskie w roku 1940 ostatecznie zostały odwołane przez MKOl.

Sportowcy-olimpijczycy pojawili się w Japonii dopiero w 1964 roku, kiedy w Tokio odbyły się letnie igrzyska. Ciekawostkę stanowi fakt, że znicz olimpijski zapalił wtedy dziewiętnastoletni biegacz Yoshinori Sakai, który

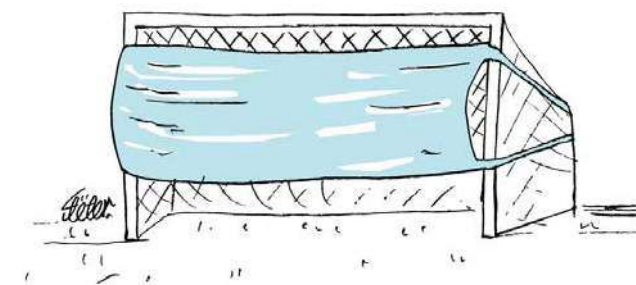


urodził się 6 sierpnia 1945 roku, czyli w dniu zrządzenia amerykańskiej bomby atomowej na Hiroszimę. Natomiast specjaliści od sportów zimowych do Sapporo dotarli ostatecznie w 1972 roku. Igrzyska te zapisały się w historii polskiego sportu ze względu na złoty medal skoczek narciarski Wojciecha Fortuny.

ARTUR DRYHYNICZ

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

GALERIA PANA ZBYSZKA



REKLAMA

PONIEDZIAŁEK



STRON
SPORTU

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

157200tr-b-M

Nr rej. IGR-II.7820.1.16.2019
z dnia 25.03.2020 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że po rozpatrzeniu wniosku pełnomocnika inwestora, Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, z dnia 11.07.2019 r., uzupełnionego w dniach: 27.08.2019 r. i 20.09.2019 r., o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej została wydana decyzja nr 7/20 z dnia 25.03.2020 r. (znak: IGR-II.7820.1.16.2019) odmawiająca udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 527 na odcinku Morąg – Łukta od km 58+018,00 do km 74+840,00”.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju nr 328. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Należy ponadto poinformować, iż Wojewoda Warmińsko-Mazurski na podstawie § 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. poz. 433) wprowadził od dnia 19 marca 2020 r. (czwartek) do odwołania ograniczenia w funkcjonowaniu Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie polegające na wykonywaniu wyłącznie zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom oraz określonych zadań wyłączających bezpośrednią obsługę interesantów, w związku z czym:

1. Urząd nie przyjmuje klientów (z wyłączeniem nadzwyczajnych sytuacji, które należy uzgodnić telefonicznie).
2. Obywatele **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się z pracownikami Urzędu **wyłącznie telefonicznie i mailowo** lub przysyłać korespondencję pocztą tradycyjną lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/> ePUAP, z uwzględnieniem zakresu podanego w szczegółowych informacjach podanych poniżej.
3. Osobisty kontakt z pracownikami poszczególnych wydziałów Urzędu będzie możliwy w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.
4. Zawieszona zostaje możliwość osobistego składania skarg i wniosków.
5. Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na składanie dokumentów.
6. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu <https://www.gov.pl/web/ww-warmińsko-mazurski>, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

Castellani nadal w Indykpolu AZS

SIATKÓWKA || Wczoraj z Indykpolu AZS napłynęła świetna informacja: Daniel Castellani poprowadzi olsztyńskich siatkarzy także w sezonie 2020/21! Argentyński trener sam poinformował o tym kibiców m.in. na oficjalnym profilu facebookowym klubu.

Jednym słowem, stało się więc tak, jak jeszcze w zeszłym tygodniu zapowiadał na łamach naszej gazety prezes Tomasz Jankowski. „W tych trudnych chwilach możemy pochwalić się pozytywną wiadomością. Daniel Castellani będzie trenerem Indykpolu AZS Olsztyn w sezonie 2020/2021!” – poinformowano wczoraj na oficjalnej stronie klubu z Kortowa.

PRZYPOMNIJMY: 59-LETNI ARGENTYŃCZYK JEST JEDNYM Z NAJBARDZIEJ UTYTUŁOWANYCH SZKOLENIOWCÓW W HISTORII, KTÓRZY PRACOWALI Z OLSZTYŃSKIMI SIATKARZAMI. TO TRENER, KTÓRY M.IN. DOPROWADZIŁ REPREZENTACJĘ BIAŁO-CZERWONYCH DO JEDYNEGO W HISTORII TYTUŁU MISTRZA EUROPY (2009).

Daniel Castellani zawitał do PlusLigi po siedmioletniej przerwie, przyjmując propozycję działaczy Indykpolu AZS, którzy – w poszukiwaniu dróg wyjścia z głębokiego kryzysu (osiem porażek z rzędu) – podziękowali za pracę dotychczasowemu szkoleniowcowi Paolo Montagnanemu (oficjalnie Włoch sam złożył rezygnację). Trzykrotny mistrz Polski ze Skrą Bełchatów (2006-09) podjął się misji ratunkowej w Indykpolu AZS, przyleciał z Argentyny, 31 stycznia został trenerem olsztynian i jeszcze tego samego dnia poprowadził zespół w „domowym” spotkaniu z Treflem Gdańsk. Cudu nie było, bo z dołka nie wychodzi się tak z godziny na



Fot. Emil Marecki

Nie wiadomo, czy kolejny sezon ruszy zgodnie z planem, nie do końca wiadomo, kto zagra w Indykpolu AZS, ale jedno jest pewne: trenerem olsztynian będzie Daniel Castellani

godzinę, więc gospodarze gładko przegrali w Uranii 0:3...

Ekipa z Kortowa z meczu na mecz grała jednak coraz lepiej i ostatecznie bilans Castellaniego w przerwanych sezonie 2019/2020 zamknął się na czterech zwycięstwach i pięciu przegranych. Ze względu na pandemię, rozgrywki zakończono przed czasem, a tuż przed ich zamknięciem Indykpol AZS wywodził cenne punkty z Radomia (3:1 z Czarnymi), awansując na ósmą pozycję w tabeli. I taki końcowy wynik zostanie zapisany olsztynianom do klubowych kronik.

Praca Davida Castellaniego w stolicy Warmii i Mazur na tyle przypadła

klubowym działaczom do gustu, że jeszcze w trakcie rozgrywek podjęli oni rozmowy w sprawie przedłużenia z nim kontraktu. A we wtorek poinformowano o szczęśliwym finiszu tych rozmów.

– Wreszcie w tym trudnym dla wszystkich okresie możemy się pochwalić dobrą informacją – mówi o przedłużeniu umowy z argentyńskim szkoleniowcem Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. – Po paru tygodniach negocjacji, rozmowy z Danielem Castellanim dobiegły końca. Jeden z najlepszych trenerów na świecie będzie prowadził w nowym sezonie Indykpol

AZS Olsztyn i... bardzo się z tego cieszę (uśmiech). Umowa została podpisana na rok. Teraz mamy czas, aby zastanowić się nad koncepcją nowej drużyny – podkreśla prezes Jankowski.

OD SIEBIE DODAJMY, ŻE SŁOWA O „NOWEJ DRUŻYNIE” PADŁY TU NIEPRZYPADKOWO, BO – JAK WIADOMO Z NIEOFICJALNYCH ŹRÓDEŁ – Z ZESPOŁEM POŻEGNA SIĘ M.IN. AŻ CZTERECH ZAWODNIKÓW Z WYJŚCIOWEGO SKŁADU: PAWEŁ WOICKI, JAN HADRAVA, MICHAŁ ŻUREK I SEYED MOUSAVI.

Sam zainteresowany również nie kryje zadowolenia z podpisania nowej umowy z Indykpołem AZS. – Od samego początku mojego pobytu w Olsztynie czuję się tu bardzo dobrze – przyznaje Daniel Castellani. – Nic dziwnego więc, że – mniej więcej po miesiącu wspólnej pracy – razem z prezesem zaczęliśmy powoli myśleć o przyszłości. Po kilku spotkaniach, utwierdziłem się w przekonaniu, że idziemy w dobrym kierunku, dlatego też podjęcie takiej decyzji było dla mnie szybkie i przyjemne. Jestem szczęśliwy, że będę mógł prowadzić Indykpol AZS w nowym sezonie. Ale teraz bardzo was proszę: zostańcie w domu i dbajcie o siebie! Mam nadzieję, że jesienią wszyscy zobaczymy się w Uranii...

PIOTR SUCHARZEWSKI

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**